

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobota dotychczasony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się podobnie tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

Nro. 77.

6. lipca 1847.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z W i é d n i a: Nagroda udzielona przez JCKMość za odznaczenie się w przeszłorocznych wypadkach w Galicyi.

**Wiadomości zagraniczne:** A n g l i j a: Król Belgów w Londynie, — Starcie się Arglików z Chińczykami w Kantonie.

**Francyja:** Izba deputowanych odrzuciła propozycję Emila Girardin o rozpoznanie wytorzonych przez niego przeciw ministeryjum obwinień. — Emil Girardin usunął się od funkcyi deputowanego. — Bliższe szczegóły krwawego starcia się Francuzów z Rochinchińczykami.

**Prusy:** Dwa rozporządzenia królewskie wopowiedź sejmowi na petycję o zmienienie i objaśnienie patentu i rozporządzeń z dnia 3. lutego r. b. — Rezultat wyboru stanowych wydziałów i stanowej deputacyi dla dłu-gów Państwa.

**Nowiny.**

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Ze Lwo-wa. — Z Ołomuńca.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z W i é d n i a. —

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 16. czerwca r. b. miejscowemu Sędziemu Stanisławowi Pirogowi w Boro-wéj, Tarnowskim obwodzie, za zasłużone jego postępowanie podczas przeszłorocznych wypadków w Galicyi, nadać mały, złoty medal honorowy.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 26. czerwca. Jego Mość Król Belgów przybył dnia 23. b. m. do Londynu.

Według odebranych tu wiadomości z Chin przyszło w początku maja b. r. między Angli-kami a Chińczykami w Kantonie do ważnego starcia się. Trzy angielskie parostatki *Vultur*, *Pluto* i *Corsaire*, mając na swym pokładzie gubernatora z Hongkong, Sir Johna Davis, przybyły dnia 1. kwietnia na rzekę Kantonu. Anglicy uderzyli na Chińczyków, i w przeciągu trzydziestu sześciu godzin zburzywszy kordony portowe i wysadziwszy magazyny w powietrze, zajęli wszystkie warownie nad rzeczną i zagwoździli 827 armat. Chińczykowie będąc niespodzianie napadnięci, stawili mały odpór. Nazajutrz wezwał gubernator Sir John Davis chińskiego komisarza Kijng do angielskiego konsulatu, i przedłożył mu pod groźbą spalenia miasta, nowe warunki na korzyść angielskiego handlu i wolnego przypuszczenia wszystkich cudzoziemców do miasta. Najważniejszą rzeczą w całej tej sprawie był opór, jaki stawiał chiński lud na przeciw koncesyjom, na które cesarski komisarz zmuszony był zezwolić. Z zaciętkim krzykiem i miotając kamienie zgromadziły się liczne tłumy ludu przed faktoryje angielskie. W mieście na rogach ulic były poprzylepiane kartki, ogłaszające że Kijng jest zdrajcą, który się barbarzyńcom zaprzędał. »Anglicy,« tak stoi na jednej z tych kartek, »wszczęli hunt przeciwko nam.« Serce Kijnga przychyliło się do nich potajemnie; zbrodnia jego zasługuje na śmierć. Zbierzmy się wszyscy do podpalenia jego pałacu i wyrzucenia jego ciała na ulicę, niebędzie to wykroczeniem przeciwko

ustawie.<sup>4</sup> Kartka ta miała nazwę »Odezwy od całej prowincyi.« Wielu mieszkańców Kantonu wydało podobnież osobne proklamacyje przeciw napadom ze strony Anglików. Tymczasem Anglicy czynili przygotowania do uderzenia na samo miasto. Dnia 6. kwietnia skoro świt, miało się zacząć bombardowanie; aż oto publiczne władze Kantonu oznajmiły angielskiemu gubernatorowi, że się poddają.

Co do powodu i skutków pomienionego kroku ze strony Anglików, zawiera korespondent *Allgemeine Preuss. Zeitung* następujące objaśnienie: Już upłynęło lat pięć, jak traktat podpisany w Nankinie przywrócił pokój w Chinach i na liberalniejszej, a jak się spodziewano, także na bezpieczniejszej zasadzie, niż przedtém, postawił handlowe stosunki europejskich mocarstw względem niebieskiego państwa. Warunki tego traktatu wypełniono, z niejakim wyjątkiem, wiernie. Nadbrzeżne miasta otworzone handlowi, nieczyniono żadnych przeszkód, a botanik angielski mógł z pomyślnym skutkiem badać i rozpoznawać warzywne ogrody w Szanghaj. Chińczycy zapłacili w srebrze wojenne koszty, a Anglicy ustąpili z Czuzanu. Dotąd było wszystko dobrze. Ale na nieszczęście między chińskimi publicznymi władzami w Kantonie nie panowała także sama rzetelność. Ten port był jednym z tych pięciu, które dla europejskiego handlu otworzono, ale bądź przez intrygi kupców z Hong, których interesem jest przeszkadzać pośredniemu handlowi Europejczyków, bądź też przez sposób myślenia ludu i administracyi miejscowej, nie wykonano w tém miejscu postanowień traktatu z Nankinu. Chińscy urzędnicy obchodzili je pod tym pozorem, że styczność wprost z Europejczykami naraziłaby na niebezpieczeństwo spokojność miasta. Zdaje się, że przez milczące poddanie się Anglików pod tę wymówkę i przez wiadome zmniejszenie angielskich zbrojnych sił, które nie składały jak tylko małą załogę w Hongkong, zaczęli Chińczycy niedawno w Kantonie pogardzać przedstawieniami Sir Johna Davisa i dwuznacznie postępować sobie przeciw faktoryjom europejskim. Tymczasem, jak tutaj słychać, odebrał niedawno gubernator w Hongkong instrukcyje, zapewne od lorda Palmerstona, w których mu nakazano, aby się przeciw pomienionym wymówkom i obelgom, nieokazywał dłużej tak uległym jak dotychczas, i wyrażono to przekonanie angielskiego rządu, że jedyny sposób postępowania z Chińczykami zależy na okazywaniu im ciągle, że oni od wkroczenia wprost

do ich kraju tak strasznego sasiada, nigdy nie są bezpieczni. Jakakolwiekby była teraz bezpośrednia przyczyna, dość na tém, że Sir John Davis nie tracił ani chwili w okazaniu przedsiębiorczego ducha, który z popędlivością graniczy; bo chociaż on i dowodzący oficer niemieli tylko 1000 ludzi do dyspozycyi, jednakże w przeciągu trzydziestu sześciu godzin wykonali tę nadzwyczajną wyprawę, o którejśmy powyżej nadmienili. Zabrali oni i zniszczyli formalnie tyle wielkich armat w warowni Bokka, ile było ludzi w tój wyprawie; owoż dziwić się wypada, z jak bezwstydną zachwalością czynił generał d'Aguiar przygotowanie do otoczenia tysiącem Europejczyków i bombardowania miasta, które najmniej miljon mieszkańców liczy. Chińczycy byli przestraszeni, i Kijng poddał się; nie przelano ani jednej kropli krwi; owoż cała suma nieszczęść w angielskiem wojsku ograniczyła się na wywichnięciu nogi. Nałożone na miasto warunki były niezawodnie tak umiarkowane jak użycie siły i kosztów, któremi je osiągnięto. Sir John Davis poprzestał na ponowieniu przyrzeczenia, że europejscy kupcy nie teraz, lecz aż po dwóch leciech do Kantonu wstępować będą, tymczasem mogą Europejczycy jeździć rankami konno po okolicy, a przytém może niemal cztery domy w pobliżu faktoryj zniesione będą. Wszystko to zdaje się być jakby farsą; ale tak chciało przeznaczenie; miasto Kanton mogło być pójść w perzynę, albo Sir John Davis mógł być przez jakibądź silniejszy napad z chińskich warowni, zginać z całą garstką swych bohaterów. Takie zwycięztwo nie zasługuje zewszeczmiar, aby je za przezorną waleczność uznano; owoż jeszcze ciekawi jesteśmy, jakie wrażenie zrobi to szczególniejsze natarcie na cesarskim dworze w Pekinie.

### Francya.

Z Paryża dnia 27. czerwca. Koniec onegdajszego posiedzenia izby deputowanych był bardzo burzliwy, gdyż Girardin i strońnictwo opozycyi zażądali parlamentowego rozpoznania obwinień, które przeciw ministerjum wytoczono. Po żywej rozprawie nad tym przedmiotem, zaproponował hrabia Mornéy, aby przejsz do dziennego porządku, oświadczając, »że izba jest zadowolona danemi przez rząd objaśnieniami; wniosek ten przyjęto większością 123 głosów; 225 głosów było za a 102 przeciw wnioskowi. — Z powodu odrzucenia powyższej propozycyi, napisał deputowany Emil Girardin następujący list do prezydenta Sauzet:



»Mości Prezydencie! Wymienione przeze mnie w dzienniku *la Presse* z dnia 12. maja fakta, niezdawały się izbie parów być tego rodzaju, by na mnie wyrok wydać mogła. Izba parów uwolniła mnie od oskarżenia. W izbie deputowanych nie miałem takiegoż samego szczęścia. Na wczorajszym jej posiedzeniu odrzuciła większość mój wniosek o rozpoznanie. Minister sądu sprawiedliwości zachowawca wielkiej pieczęci oświadczył nawet, że nie każe mnie stawić przed asyzami; owoż przeciw mnie oświadczyło się 225 głosów a za mną było 102. Ja nie mogę tego znieść, aby na mnie ciążyło posadzenie o potwarz. Ja potrzebuję bilu uniewinnienia moich komitentów za moje parlamentowe postępowanie. Oświadczam przeto niniejszém, że się usuwam od funkcji deputowanego. Przyjmij Wpau itd. (podpis) Girardin.

Nadesłany do Hawru list zawiera następujące bliższe objaśnienia co do powodu i okoliczności tej potyczki, którą stoczyły francuzkie wojenne okręty z Kochinchińczykami: »Oba nasze wojenne statki będące na stacyi w Chinach, udały się do Kochinchiny, dla przywiedzenia do rozumu Cesarza tegoż państwa, który przeciw chrześcijanom i misyonarzom naszym pozwalał sobie najniegodziwszych czynności. Gdy *Gloire* i *Victorieuse* przybyły do Tourane, zastały tam Kochinchińską flotę, która była złożona z siedmiu lub ośmiu na europejski sposób uzbrojonych korwet, tudzież kilku kanonijerskich uzbrojonych szalup i do walki przygotowana. Zdaje się, że mandarynowie mieli przyjąć nasze wezwanie udania się na pokład okrętu *Gloire*, dla zawarcia traktatu, mniemając że gdy będą toczyć negocjacje, a my niebędziemy wcale przygotowani na kroki nieprzyjacielskie, wtedy kochinchińskie okręty uderzą równocześnie na okręty francuzkie i przez ten niespodziany napad pokonają je. Zaproszono nawet oficerów, aby się na ląd udali dla oddalenia ich od swych stanowisk; na tej przechadzce oznajmił im jeden z chrześcijańskich Kochinchińczyków, że będą napadnięci, przestrzegając ich, aby niezwłocznie powrócili na pokład swego okrętu i zawiadomili dowódcę o tym spisku. Jakoż w samej rzeczy, zaledwie że oficerowie powrócili na pokład, już Kochinchińczykowie zaczęli dawać ognia; francuzkie okręty odpowiadały im nawzajem przez godzinę, i zburzyły zupełnie flotę Kochinchińczyków. Dawszy tę naukę, powróciły do Makao; i w chwili, w której odchodziła pocztą, znajdował się okręt *Victorieuse* w Hongkong dla naprawienia niektórych uszkodzonych części.

## Prusy.

*Allgemeine Preuss. Zeitung* z dnia 27. czerwca zawiera w urzędowej swej części następujące dwa królewskie rozporządzenia do zgromadzonych na pierwszy połączony sejm stanów:

### I.

My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski, Król pruski itd., pozdrawiamy łaskawie Nasze na pierwszy połączony Sejm zebrane Stany. — Sejmowy Nasz komisarz oznajmił nam wątpliwości, które okazano podczas obrad nad propozycjami Naszych wiernych Stanów względem zmienienia patentu i rozporządzeń z dnia 3. lutego b. r., i nad wykładem §§. 4 i 6 rozporządzenia względem utworzenia połączonego sejmu. Dla usunięcia tych wątpliwości, zgadzając się z danemi uprzednio przez Naszego sejmowego komisarza objaśnieniami, oświadczamy niniejszém Naszym wiernym Stanom, co następuje:

1) Jeżeli w §. 4. rozporządzenia o utworzeniu połączonego sejmu, te pożyczki, które od-tąd nieinaczéj zaciąganiem być mają, jak tylko za wezwaniem i spólną gwarancją połączonego Sejmu, oznaczone są jako takowe, za które cały majątek i własność państwa zaręcza, tedy niezamierzaliśmy tém oznaczeniem, wyjętem dosłownie z artykułu III. rozporządzenia z d. 17. stycznia 1820, wyłączyć z pod głosowania połączonego Sejmu takowe pożyczki państwa, za któreby tylko jakaś część własności lub dochodów państwa jako bezpieczeństwo zaręczać miała. I owszem wolą Naszą jest, aby zaciąganie pożyczek państwa w czasach pokoju i wydawanie dokumentów dotyczących długu co do takich pożyczek, równie jak i pomnażanie nieuprocentowanego w krążących kasowych asygnacjach istnącego długu państwa, nie inaczéj następowało, jak tylko za przyzwoleniem połączonego Sejmu. Jednakże to nie dotyczy się wcale bieżących długów administracyjnych, gdyż takowe istnieją litylko w antycypacjach dochodów państwa na krótszy czas, i przez te długie niebędzie kraj obciążony nowemi ciężarami. Do takowych długów administracyjnych jak dotychczas, tak i na przyszłość niepotrzebnem jest stanowe spółdziałanie.

2) Ponieważ dla przewidzianych w §. 6 rozporządzenia o utworzeniu połączonego sejmu, przypadków, w którychby zwołanie tegoż sejmu przez polityczne stosunki utrudnionem być mogło, przepisane jest wyraźnie przy zaciąganiu pożyczek tylko wezwanie stanowej deputacji wyznaczonej dla długów państwa, przeto wynika już ztąd, że niemogło być Na-



szym zamiarem nadawać wspomnianej deputacyi prawo głosowania na pożyczki państwa. Jednakże dla uchylenia wszelkiej wątpliwości względem tego Naszego zamiaru, niewahamy się oświadczyć niniejszemu Naszym wiernym Stanom wyraźnie, że stanowa deputacja dla długów państwa nie jest przeznaczona do zastępowania lub reprezentowania połączonego Sejmu w przepisanych ustawami jego upoważnieniach co się tyczy zezwalania na pożyczki państwa.

Zresztą zostajemy Naszym wiernym Stanom w łasce przychylni. — Dan w Berlinie dnia 24. czerwca 1847.

(Podpis) Fryderyk Wilhelm.

(Podpis) Książę Pruski.

Podpisy ministrów.

## II.

My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski Król Pruski itd. pozdrawiamy łaskawie Nasze na pierwszy połączony sejm zgromadzone wiernie Stany.

W przedłożonej Nam pod dniem 23. b. m. petycyi Naszych wiernych Stanów o zmianę i objaśnienie patentu i rozporządzeń z dnia 3. lutego b. r. postrzegliśmy wątpliwości, do których Naszym wiernym Stanom dał powód §. 9 rozporządzenia o utworzeniu połączonego Sejmu. Dla uchylenia tych wątpliwości oświadczamy niniejszemu, że w oznaczonej powszechnej ustawie z dnia 5. czerwca 1823 objętości prawa stanowego, na mocy którego spółna ich porada będzie słuchana, niezaszło przez wydane z d. 3. lutego b. r. rozporządzenia żadne ścieśnienie, że i owszem to prawo względem powszechnych ustaw według §. 12 rozporządzenia o utworzeniu połączonego sejmiku i §. 3. rozporządzenia o peryjodycznym zwoływaniu połączonego sejmowego wydziału, choćby nawet przedmiotem takowych ustaw były zmiany w podatkach, przeszło całkiem nieścieśnione na połączony Sejm i na połączony stanowy wydział, o ile w końcu wymienione miejsce ustawy niezastrzegło tej wspólnej porady w szczególnych wyjątkowych przypadkach dla sejmów prowincjonalnych. Przeto §. 9 rozporządzenia o utworzeniu połączonego sejmiku niezwiera w żaden sposób ścieśnienia, lecz owszem zawiera istotne rozszerzenie praw stanowych.

Następnie jeżeli Nasze wiernie Stany obawiają się, że w postanowieniu namienionego §. 9, według którego nadane przez Nas połączonemu Sejmowi prawo zezwalania na podatki, nie ma się ściągać do dóbr koronnych i regalijów, możnaby znaleźć ograniczenie stanowego przywileju, tedy obawę tę usuwamy ni-

niejszem tem oświadczeniem, że przy wydawaniu rzeczzonego postanowienia niebyło Naszym zamiarem, sprowadzić jakąkolwiek odmianę w przepisanych ustawami prawnych stosunkach dóbr koronnych i regalijów, a przeto że prawne te stosunki przez rozporządzenia z dnia 3. lutego b. r. w żaden sposób zmienione nie są.

Co się tyczy zaproponowanych w petycyi z dnia 23. b. m. zmian Naszego patentu i rozporządzeń z dnia 3. lutego b. r. z przemowy którąśmy Nasze wiernie Stany przy zagajeniu Sejmu powitali, równie jak i z Naszej odpowiedzi na ich adres, wiadome im jest Nasze postanowienie, że do dalszego rozwinięcia nowego konstytucyjnego dzieła, któreśmy sami za zdolne do rozwijania się uznali, nie przystąpimy inaczej, jak tylko na podstawie dojrzałego doświadczenia. Wierni temu postanowieniu, ale pamiętni oraz na oświadczenie Nasze, że chętnie będziemy około Siebie często zgromadzać Sejm połączony, weźmiemy pod ścisłą uwagę propozycyję Naszych wiernych Stanów dotyczące się peryjodycznego zwoływania tegoż Sejmu i ograniczenia zakresu działania połączonego stanowego wydziału, i zastrzegamy Sobie Naszą decyzję w tej mierze na tak długo, aż pokąd rozporządzenia z dnia 3. lutego b. r. co do istotnej swej treści wykonane nie będą.

Jeżeli Nasze wiernie Stany w końcu petycyi z dnia 23. b. m. zanoszą do Nas prośbę, abyśmy wybory stanowych wydziałów i stanowej deputacyi dla długów państwa kazali odroczyć aż do wydania decyzji o nadmienionych powyżej propozycyjach względem zmienienia rozporządzeń z dnia 3. lutego b. r., tedy ta prośba o ile się ściąga do stanowej deputacyi dla długów państwa, załatwia się przez to, że Nas nie doszła propozycja Naszych wiernych Stanów względem zmiany przepisanych ustawą postanowień o utworzeniu i zakresie działania rzeczzonej deputacyi. Co się zaś tyczy żądanego przez Nasze wiernie Stany odroczenia wyboru stanowych wydziałów, tedy już z tego powodu nie możemy się do tej prośby przychylić, ponieważ zamierzamy zwołać jak najprędzej połączony stanowy wydział, i przedłożyć mu do sprawozdania plan nowego karnego kodexu, którego ostateczny układ i ogłoszenie potrzebuje przyspieszenia, względnie do istotnej różnicy nadesłanych w tej mierze z prowincjonalnych miast oświadczeń. Przeto wzywamy niniejszemu Nasze wiernie Stany do wykonania teraz wyboru stanowych wydziałów i stanowej deputacyi dla długów państwa, do czego sejmowi marszałkowie po pro-